

Witam! Lubię słoneczne dni, kiedy łatwiej znaleźć miejsca z ciekawym światłem i cieniami. Zdjęcie zrobiłam lustrzanką Sony A390 podczas tegorocznych wakacji w upalny i słoneczny dzień.



Głównym obiektem fotografii jest motyl siedzący na kwiecie róży. Na zdjęciu dominują nasycone i

kontrastowe barwy. To zdjęcie mi się podoba, lecz każdy może wyrazić na ten temat swoją opinię.

Po raz 11 zagrał sztab „Nadzieja i udowodnił, że jesteśmy nosicielami... wirusa DOBRA.

Nasi uczniowie, jako wolontariusze 8 stycznia wyszli na ulice Częstochowy i okolic. Wszyscy uzbrojeni w puszkę zbierali pieniądze w ramach XX edycji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Sztab „Nadzieja liczył 100 wolontariuszy i udało mu się zebrać 39.073,97 zł. Podczas

gdy wolontariusze mokli i marzli zbierając pieniądze, strażnicy OSP odbywała się impreza towarzysząca czyli występy i podpisy artystyczne uczniów i zespołów zaproszonych. Całość imprezy zamknął pokaz sztucznych ogni czyli tzw. „świąteczko do nieba.

**Wojewódzkie Konkursy  
Przedmiotowe  
Zakwalifikowani do  
etapu rejonowego:**

Geografia  
Anna Padula  
Wiedza o  
Społeczeństwie  
- Kamil Jabłoński  
Język Angielski  
Klaudia Więctawik  
Język Niemiecki  
- Michał Karoń

Humor szkolny :  
- Nasza nauczycielka mówi sama do siebie. Wasza też?  
- Nie, nasza myśli, że jej słuchamy!

Jasio podchodzi do nauczycielki i mówi:  
- Nie chcę pani straszyć, ale mój tato powiedział, że jeśli nadal będę mieć uwagi w dzienniczku, to ktoś dostanie w

skórę! Nauczycielka z liceum spotyka swego dawnego ucznia Jasia.  
- No co u ciebie slychać Jasiu, co porabiasz?  
- A wie Pani, chemię wykładam.  
- Naprawdę Jasiu? A gdzie?  
- W "Biedronce". Na regały...

Przed szkołą stoi malec z tornistrem na plecach i klnie, aż uszy wędzną. Przechodząca obok kobieta chce go zawstydzić i pyta:  
- Czy to w szkole tak nauczyłeś się kłąć?  
- Tego nie można się nauczyć - odpowiada chłopiec. - Do tego trzeba mieć talent!



Rubryka muzyczna: Wielcy Kompozytorzy Świata  
Witam w mojej rubryce Karol Cierpień kl. IIb

Wolfgang Amadeusz Mozart - (ur. 27.01.1756 r. w Salzburgu, zm. 5.12.1791 r. w Wiedniu) . Austriacki kompozytor, razem z Beethovenem i Haydnem zaliczany do wielkich klasyków wiedeńskich. Mozart pochodził z rodziny dworskiego skrzypka. Jako dziecko odznaczał się niezawodną pamięcią muzyczną, grał bardzo dobrze na klawesynie i skrzypcach. Samodzielnie komponował utwory. Koncertował na dworach książąt i arystokratów całej Europy. Dłuższy czas przebywał we Włoszech i w Paryżu. W roku 1769 został członkiem kapeli arcybiskupa Salzburga. W roku 1781 przeniósł się do Wiednia. Postanowił żyć tu jako niezależny artysta.

Wolfgang Amadeusz Mozart odnosił wielkie sukcesy, ale pod koniec swojego życia

cierpiał biedę . Zmarł w Wiedniu w wieku 35 lat i został pochowany w pięcioosobowym grobie. Dotąd nie odnaleziono jego ciała.

**Rok 2012 jest ogłoszony rokiem Janusza Korczaka**



Janusz Korczak, właściwie Henryk Goldszmit, ps. Stary Doktor lub pan doktor (ur. 22 lipca 1878

w Warszawie, zm. około 6 sierpnia 1942 w Treblince) polski pedagog, publicysta,

pisarz, lekarz, działacz społeczny żydowskiego pochodzenia. Prekursor działań na

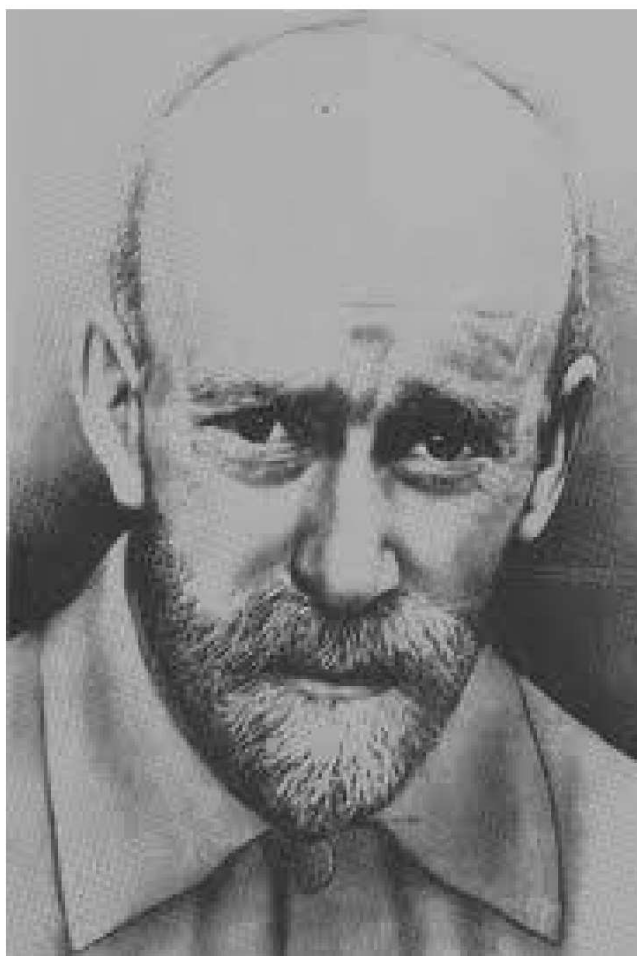
rzecz praw dziecka i całkowitego równouprawnienia dziecka. Wprowadził samorządy wychowanków, które miały prawo stawiać przed dziecięcym

najśłynniejsze są trzy ostatnie- Symfonia g-moll, Symfonia E-dur, Symfonia C-dur „Jowiszowa”.

Skomponował :

Opery :  
- Urowadzenie z seraju  
- Don Giovanni  
- Wesele Figara  
- Czarodziejski flet  
Utwory wokalne-instrumentalne::

- msze- wśród nich Requiem , czyli msza żałobna  
- oratoria i kantaty  
- pieśni  
- arie koncertowe  
Utwory instrumentalne:  
- 47 symfonii, z których



wsadem swoich wychowawców. Zainicjował pierwsze pismo

publikowane przez dzieci. Pionier działań w dziedzinie resocjalizacji nieletnich, diagnozowania wychowawczego, opieki nad dzieckiem trudnym.

Twierdził, że miejsce dziecka było w towarzystwie jego rówieśników, a nie w zaciszu domowym. Dążył do tego, by dzieci ścierały swe wczesne przekonania i raczkujące poglądy,

podlegały procesowi socjalizacji (poprzez wzajemną akceptację) i przygotowywały się do dorosłego życia, które nie byłoby ani idylliczne, ani zbliżone do "cichego kąta domowego". Starał się zapewnić dzieciom beztroskie (co nie znaczy pozbawione obowiązków) i toczące się prostą i niewyszukaną ścieżką dzieciństwo. Nie narzucał im żadnych limitów. Traktował je poważnie, mimo dziesiątków lat

różnicy wieku i prowadził z nimi otwarte dyskusje, nie aplikował im ciągu poleceń do wykonania. Uważał, że dziecko powinno samo zrozumieć i emocjonalnie przeżyć daną sytuację; doświadczyć jej; samo wyciągnąć wnioski i ewentualnie zapobiec przypuszczalnym skutkom niż być sucho poinformowane o fakcie (dokonanym lub nie) i o jego



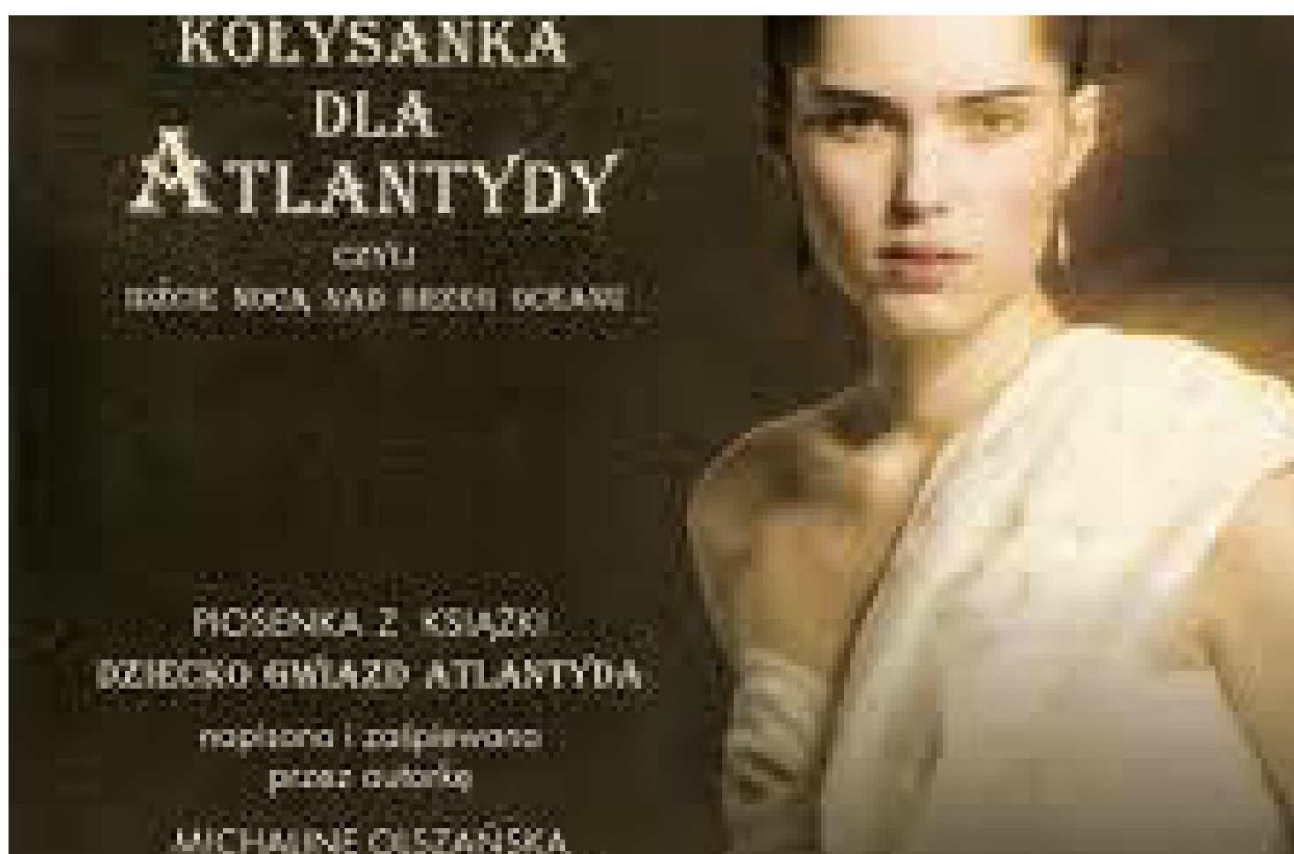
następstwach przez wychowawcę. Ostatni marsz Zginął wraz z wychowankami wywieziony w początkach sierpnia 1942 z getta w wagonie bydłowym. Dobrowolnie towarzyszył im w drodze na śmierć w

\*Brooks Kevin „Lucas”

Caitlin opowiada o historii, która wydarzyła się ubiegłego lata. Wspomnienie rozpoczyna się od momentu, kiedy na jej wyspie pojawia się tajemniczy chłopak - Lucas. Posiada niezwykłą umiejętność czytania w innych i przewidywania ich poczynąń. Mieszka z dala od ludzi. Robi wrażenie groźnego i niebezpiecznego. To prowadzi do tragicznych wydarzeń, które na długo pozostaną w pamięci Catlin.

\*Michalina Olszańska  
Dziecko gwiazd Atlantydy  
Atlantyda to wspaniałe Meihna.

miejsce, w którym panuje pokój. Jest to potężny kraj. Główną bohaterką książki jest Charakteryzując się piękną urodą, wrażliwością i sprytem. Jej zadaniem jest uratować Atlantyde. Umiera jej ojciec i starszy brat. Tron obejmuje młodszy



potomek męski, który wdaje wszystkie oszczędności na huczne zabawy.

Ma fałszywych przyjaciół, którzy chcą zniszczyć Atlantyde. Meihna by temu zapobiec wyrusza

na poszukiwania pewnego maga. Podczas tej wędrówki znajduje

ukochanego oraz musi zmierzyć się z wieloma niebezpieczeństwami. Czy jej się to uda?

\*Dorota Terakowska

Tam gdzie spadają anioły  
Główna bohaterka powieści traci swojego anioła stróża. Ave spada na ziemię po męczącej walce z Aniołami ciemności. Traci pióro, które

zabiera babcia dziewczynki.

Razem z nim spada mroczne alter ego - Vea, przybierający różne postaci: pająka, robaka, a najczęściej czarnego kruka. Ave staje się słaby i zaniedbany, przez co Ewie przydarza

się dużo nieszczęść.

Dziewczynka zachorowuje na białaczkę, lekarze nie dają jej szans na przeżycie. Wtem babcia

### Czy ocali Atlantyde?



komorze gazowej obozu zagłady w Treblince. Rankiem 5 lub 6 sierpnia 1942 obszar Małego Getta został otoczony przez oddziały SS oraz przez żołnierzy ukraińskich i łotewskich (tzw. askarisów), słynących z brutalności i braku elementarnych ludzkich uczuć. Wg pamiętnika prowadzonego na bieżąco przez Abrahama Lewina wypadki nastąpiły 7 sierpnia. Pochód wyruszył sprzed

Resursy Kupieckiej przy ulicy Śliskiej 9. Nie wiadomo dokładnie którą drogą szli na Umschlagplatz, być może przez Karmelicką i Zamenhofs do Stawek, a może od Żelaznej i Smocznej. Korczak prowadził pochód swoich dzieci idąc bez kapelusza, w wysokich butach wojskowych i trzymając dwoje dzieci za rękę. W wymarszu uczestniczyło 192 dzieci i dziesięcioro opiekunów, m.in.: Stefania

przypomina sobie o piórku, które znalazła przy Ewie podczas jej upadku. Czy dziewczynka wyzdrowieje? Czy uda się jej pokonać chorobę?

Wilczyńska. Dzieci maszerowały czwórkami i niosły flagę Króla Maciusia I (bohatera jednej z powieści autorstwa ich wychowawcy). Każde dziecko miało ze sobą ulubioną zabawkę lub książkę. Jeden z chłopców na czele pochodu grał na skrzypcach. Ukraińcy i SSmani trzaskali batami i strzelali ponad tłumem dzieci, choć pochód był prowadzony przez jednego z nich który widocznie darzył dzieci pewnym



rodzajem sympatii. Tego samego dnia hitlerowcy wywieźli z Umschlagplatz 4000 dzieci i ich opiekunów z sierocińców w getcie.

Jamochłony (Coelenterata) tradycyjna nazwa grupy bezkręgowców wodnych obejmującej parzydełkowce i żebroplawy (a czasem również gąbki), między którymi nie potwierdzono bliskiego pokrewieństwa. Grupa ta obejmuje ok. 10 tys. gatunków. Nazwa jamochłony wywodzi się z dawnego przekonania, że jama tych organizmów służy do trawienia i rozprowadzania pokarmu, natomiast wyścielające ją komórki wchłaniają rozłożony pokarm

**WYSTĘPOWANIE**

Występują głównie w morzach prowadząc osiadły tryb życia lub wolno pływając. Licznie zamieszkują obszary tropikalne oraz antarktyczne i arktyczne. Większość z nich źle znosi duże zmiany w zasoleniu i duże wahania temperatur.

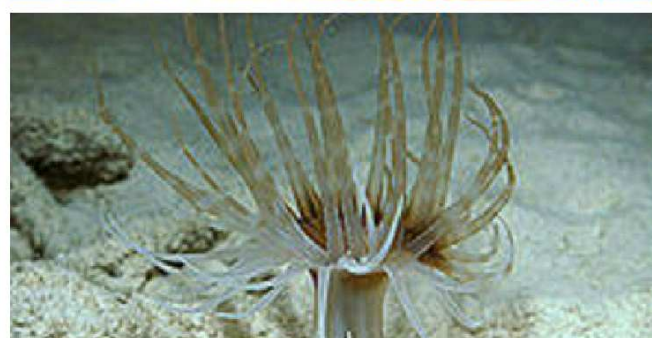
**BUDOWA ZEWNĘTRZNA CIAŁA**

Jamochłony charakteryzują się jest symetrią promienistą. Oznacza to, że przez środek ich ciała można przeprowadzić wiele osi symetrii. U jamochłonów występują dwie formy organizacji budowy: polip, który jest osiadły i meduza, która pływa wolno. Polip ma

ciała znajduje się od 6 - 12 czułek otaczających otwór gębowy. Czułki te posiadają liczne parzydełka pełniące funkcje obronną oraz służą do

zdobywania pożywienia. Meduzy zaś pływają wolno w toni wodnej. Ich sposób poruszania jest bardzo charakterystyczny i polega na wyrzucaniu wody spod ciała. Kształtem przypominają parasol lub dzwon. Na spodniej stronie posiadają otwór gębowy, od którego odchodzą ramiona służące do chwytania ofiary.

**ODŻYWIANIE**  
Większość jamochłonów to drapieżniki. Swoją ofiarę chwytają za



pomocą ramion i obezwładniają przy pomocy parzydełek. Następnie obezwładniona zdobycz jest wciągana przez otwór do jamy chłonąco - trawiącej, w której znajdują się liczne komórki

trawienne i komórki gruczołowe. Trawienie rozpoczyna się od wydzielenia odpowiednich enzymów do jamy astralnej. Resztki pokarmu wydalone są na zewnątrz przez otwór

gębowy. Aby zwierze mogło ponownie pobrać pokarm cały cykl od pobrania pokarmu do jego usunięcia musi się zakończyć gdyż zarówno pobranie jak i wydalenie odbywa się w jamie chłonąco - trawiącej.

**ROZMNAŻANIE**  
Jamochłony rozmnażają się w sposób płciowy oraz bezpłciowy. Rozmnażanie bezpłciowe zachodzi głównie przez pączkowanie, rzadziej przez podział poprzeczny

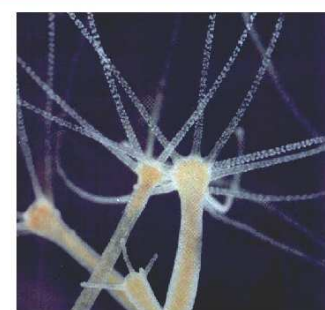
czy podłużny. Są to zwierzęta rozdzielnoptciowe. Zapłodnienie jest wewnętrzne bądź zewnętrzne zaś rozwój początkowo może zachodzić w organizmie macierzystym. U bardzo wielu



jamochłonów zaobserwowano przemianę pokoleń. Zapłodnienie zachodzi w jamie gastralnej lub poza nią. Pokoleniem płciowym są meduzy, których gonady znajdują się w uchyłkach jamy astralnej. Z zygoty rozwija się planula, która jest orzęsioną larwą. Planula początkowo pływa wolno a po jakimś czasie opada na dno i przekształca się w polipa, który jest pokoleniem bezpłciowym. Gdy

polip osiągnie odpowiednie rozmiary zaczyna się dzielić poprzecznie na małe meduzy zwane efyrami. Taki podział poprzeczny został nazwany strobilizacją. Młode efyry różnią się od osobników dorosłych i uważa się je za stadia larwalne. Kiedy efyry osiągną odpowiednią wielkość zaczynają dojrzewać płciowo i przekształcają się w dorosłe meduzy i cykl może się powtórzyć.

Następowanie po sobie pokoleń rozmnażających się bezpłciowo (polip) i płciowo (meduza) nazywa się przemianą pokoleń. Jamochłony w razie utraty fragmentu ciała biorą udział w jego odbudowie przez namnażanie, różnicowanie i gromadzenie w uszkodzonej części. Wymiana gazowa odbywa się przez całą powierzchnię ciała. Zawarty w wodzie tlen dochodzi do wszystkich komórek ciała.



U jamochłonów krążenie odbywa się za pomocą dyfuzji.

# Horoskop szkolny dla wszystkich znaków zodiaku.

## Baran

### 21.III - 20.IV Horoskop szkolny dla Barana

Klasowy rozrabiaka, ciekawski łobuziak, lubi szkołę, zrobi wszystko, żeby się w niej nie nudzić.

Barany to osoby bystre, ciekawskie, elokwentne, a przy tym bardzo ambitne. Nie za bardzo chcą siedzieć spokojnie w szkolnej ławce, najbardziej lubią w szkole przerwy. Wtedy mogą się wyszaleć i wyładować rozpierającą je energię. Nudne lekcje zniechęcają Barana, zachęcają do rozrabiania. To typowi przywódcy klasowi, prowodyrzy niejednej draki. Wszędzie jest ich pełno, swoich poglądów bronią uparcie, nie podlizują się nauczycielom, z nimi również prowadzą zwykle żywiołowe dyskusje. Jeśli polubią przedmiot i nauczyciela, potrafią przyłożyć się do nauki.

Interesują ich konkursy szkolne, olimpiady. Barany są zwykle wszechstronnie uzdolnione, pomysłowe, mają zdolności językowe. Szybko się uczą, przedmiot który lubią, pochłania je całkowicie.

Barany powinny popracować nad koncentracją, wykazywać więcej samokontroli i zdyscyplinowania, a wtedy dobre oceny i sukcesy przyjdą same. Ulubione przedmioty: języki obce, matematyka, fizyka, informatyka, wf.

## Byk

### 21.IV - 21.V

### Horoskop szkolny dla Byka

W szkole spokojny i cichy, pilny i

sumienny - ale bez przesady - nie lubi robić więcej niż musi. Byki są spokojne, zdyscyplinowane, pilne. Nigdy nie słyhać ich w klasie, nie lubią zgłaszać się do odpowiedzi, rzadko biorą udział w klasowych dyskusjach. Byki są lubiane przez nauczycieli, bo nie sprawiają większych kłopotów wychowawczych. Starannie prowadzą zeszyty, robią notatki. Mają dobrą pamięć, są pracowite i wytrwałe, chociaż nie uczą się więcej niż muszą, nie rozwiązują zadań dla chętnych. Są często uzdolnione artystycznie, mają też zdolności do przedmiotów ścisłych. Zwykle są lubiane, mają dużo kolegów, ale są pamiętliwe i nie zapominają urazów. Byki powinny starać się bardziej rozwijać swoje zainteresowania,



wkładać w naukę więcej pasji. Więcej odwagi w klasie również się przyda. Ulubione przedmioty: matematyka, biologia, geografia, plastyka, muzyka.

### Bliźnięta 22.V - 20.VI Horoskop szkolny dla Bliźniąt

Klasowy gaduła, każdego rozbawi, wyczyta każdą ciekawostkę, wszędzie go pełno. Bliźnięta szybko się uczą, są ciekawskie, bystre i inteligentne. Interesują je bardzo różnorodne dziedziny nauki, lubią szperać w książkach i nawet nauczycieli zaskakiwać

wyczytanymi nowinkami. Są gadatliwe, zadają zwykle mnóstwo pytań, biorą udział we wszystkich dyskusjach. Nauka nie sprawia im większej trudności. Zwykle są lubiane przez nauczycieli i kolegów. Mają bardzo dobrą pamięć, zdolności artystyczne, talent aktorski. Są



bardzo pomysłowe, mają duże poczucie humoru, potrafią rozweselić całą klasę. Chętnie uczestniczą w zajęciach pozalekcyjnych. Bliźnięta powinny popracować nad koncentracją, pracować systematycznie, solidniej się przykładają do nauki i lepiej

wykorzystywać wrodzone zdolności. Ulubione przedmioty: języki obce, polski, historia, chemia, informatyka.

## Muzyka

Piosenka z pozdrowieniami dla uczennicy klasy IIIb  
Martyny Ślimak  
<http://www.youtube.com/watch?v=qPQI9sQhln8>

<http://www.youtube.com/watch?v=BfgYKwWEz6s>

<http://www.youtube.com/watch?v=GUooYHSShYQ&feature=related>



## Muzyczny relaks dla czytelników naszej gazety.

[http://www.youtube.com/watch?v=F0\\_mQ3Hx8wY&feature=related](http://www.youtube.com/watch?v=F0_mQ3Hx8wY&feature=related)

<http://www.youtube.com/watch?v=gVUN>

<http://www.youtube.com/watch?v=PaLR>

<http://www.youtube.com/watch?v=PaLR>

Gc0NF0Y&feature=related

<http://www.youtube.com/watch?v=qHqTTSjWBvg&feature=related>

<http://www.youtube.com/watch?v=PaLR>

# Horoskop szkolny dla wszystkich znaków zodiaku.

Rak  
21.VI - 22.VII

Horoskop szkolny dla Raka  
Pilny i obowiązkowy, szybko się uczy, spokojny, żyje we własnym świecie marzeń, wzorowy uczeń, lubią go nauczyciele. Raki mają dużą wyobraźnię, dobrą pamięć, szybko się uczą. Podczas nauki wykorzystują swoją intuicję, spostrzegawczość, wrażliwość. Chociaż nie przepadają za szkołą, to nie mają problemów w nauce. Są lubiane przez nauczycieli za pilność i obowiązkowość nigdy nie zapominają o pracy domowej, starannie prowadzą zeszyty, zawsze są przygotowane do lekcji. Raki są tajemnicze, nie mają zbyt wielu przyjaciół, zwykle chodzą własnymi drogami. Są pamiętliwe, łatwo je zranić. Wobec zaufanych przyjaciół są bardzo uczynne, koleżeńskie. Mają talenty artystyczne oraz zdolności do przedmiotów ścisłych. Chętnie uczęszczają na zajęcia pozalekcyjne, kółka zainteresowań, lubią szkolne wycieczki, rajdy, biwaki. Raki powinny być bardziej wytrwałe w nauce, nie

rozpraszać się uciekając w świat marzeń, konsekwentnie i systematycznie zdobywać wiedzę. Ulubione przedmioty: matematyka, fizyka, geografia, plastyka

Lew  
23.VII - 22.VIII

Horoskop szkolny dla Lwa  
Zdolny i ambitny, zawsze chce być pierwszy, chciałby rządzić w klasie, uwielbia zwracać na siebie uwagę. Lwy są bardzo ambitne, żadne władzy i sukcesów. Do szkoły chodzą z chęcią, szkoła jest bowiem dla nich miejscem, w którym mogą zabłysnąć, wykazać się swoją inteligencją i polotem. Lubią poznawać nowych ludzi, są dobrymi kolegami, potrafią się dzielić, pomagać słabszym. Zwykle bardzo zdolne, szybko zdobywają wiedzę, biorą udział w konkursach, olimpiadach. Wszystko co robią ma na celu przysporzenie im popularności, podziwu. W klasie zawsze mają coś do powiedzenia, chcą rządzić, przewodzić, wszędzie ich pełno. Zwykle lubiane przez nauczycieli, czasem mają skłonności do podlizywania się, zwracania na siebie uwagi za wszelką cenę. Mają zdolności

aktorskie, potrafią rozśmieszyć nauczycieli i kolegów. Lubią pisać wypracowania, występować na szkolnych apelach, redagować szkolną gazetkę. Lwy nie powinny przesadzać ze swoimi ambicjami, z większym dystansem powinny podchodzić do siebie i swoich ewentualnych porażek czy niepowodzeń. Troszkę więcej skromności też nie zaszkodzi. Ulubione przedmioty: język polski, historia, matematyka, wf.

Panna  
23.VIII - 22.IX

Horoskop szkolny dla Panny  
Nie przepada za szkołą, samotnik, uczy się sumiennie, ale nie dla stopni i wyróżnień, wybiera sobie ulubione przedmioty. Panny są zdolne, inteligentne, szybko się uczą. Ich wrodzona nieśmiałość, spokojna natura sprawiają, że w szkole nie czują się najlepiej. Panny są samotnikami, nie zależy im na dużej ilości znajomych, nie lubią szkolnych dyskotek, wycieczek. W szkole uczą się dla własnej satysfakcji, stopnie nie mają

dla nich dużego znaczenia. Zwykle wybierają sobie ulubione przedmioty i im poświęcają całą zapał i energię. Nauczyciele doceniają Panny za obowiązkowość, sumienność, zwykle nie ma z nimi zbyt wielu problemów. Wobec zaufanych przyjaciół są lojalne i wierne. Z uporem bronią swoich poglądów. Potrafią przekonać innych do swoich racji. Mają zmysł praktyczny, talent do handlu, zdolności do przedmiotów ścisłych. Panny powinny starać się wykorzystywać swoje talenty, walcząc z nieśmiałością. Czasem w zdobyciu sukcesu przeszkadza im nadmierna drobiazgowość, nie warto przywiązywać takiej wagi do szczegółów. Ulubione przedmioty: informatyka, biologia, matematyka, plastyka.

Waga  
23.IX - 23.X

Horoskop szkolny dla Wagi  
Sympatyczna i towarzyska, mądra i zdolna, łatwo osiąga w szkole sukcesy, ma wielu kolegów, lubią ją nauczyciele. Wagi są miłe, otwarte na ludzi, spokojne i wrażliwe. Mają duże wycucie

piękna, estetyki i harmonii. Łatwo się uczy, ulubione przedmioty stają się ich pasją. Łatwo nawiązują kontakty, mają dużo szkolnych kolegów, są uczynne i otwarte, świetnie nadają się do pracy grupowej. Bywają uparte, mają oryginalne poczucie humoru, z łatwością potrafią stworzyć karykaturę kolegi czy nauczyciela. Trudno je przekonać do zmiany zdania. Są bystre, umieją prowadzić dyskusje, przekonywać do swoich argumentów, chociaż same zwykle nie zmieniają zdania, nie dają się przekonać do czyichś racji. Elokwencja i bystry umysł sprawiają, że wszystkie testy i egzaminy, zarówno ustne jak i pisemne, nie sprawiają im większej trudności. Nie lubią ćwiczeń gimnastycznych, wolą rozrywki dla umysłu na przykład szachy. Wagi powinny starać się być bardziej elastyczne, nie upierać się bez sensu przy swoim. Zapał i energię powinny przeznaczyć na zdobywanie wiedzy, rozwijanie swoich licznych talentów. Ulubione przedmioty: języki obce, literatura, historia, matematyka.

Skorpion  
24.X - 21.XI

Horoskop szkolny dla Skorpiona  
Żarliwy i namiętny, w szkole do nauki podchodzi z pasją, wszystko go interesuje, lubi gdy wkoło coś się dzieje. Skorpiony kierują się

w życiu emocjami, interesuje je wiele dziedzin nauki, zwykle lubią w szkole wiele przedmiotów. Czasem nawet zbyt się rozdrabniają, nie potrafią wybrać dziedziny, która je zafascynuje, mają problemy z wyborem zawodu. Bystre i inteligentne, łatwo się uczy, z łatwością zdają egzaminy. Skorpiony to osoby obdarzone wyobraźnią, pomysłowe, ambitne i dociekliwe. Lubią szkołę, biorą aktywny udział w życiu szkoły, działają w samorządzie, chętnie wyjeżdżają na szkolne wycieczki, rajdy. Zwykle mają wielu znajomych, chociaż z natury są samotnikami. Nielicznych przyjaciół dobierają sobie długo i pozostają im wierne przez lata. Sport nie jest ich mocną stroną, nie lubią sportowej rywalizacji. Chętnie uczą się przedmiotów ścisłych, interesują się literaturą, mają predyspozycje do nauki języków obcych. Skorpiony bywają zbyt krytyczne wobec siebie, zbyt łatwo się zniechęcają gdy spotyka je niepowodzenie. Potrzebują więcej wiary w siebie i więcej konsekwencji w działaniu, a mniej emocji. Ulubione przedmioty: matematyka, fizyka, język polski, języki obce, informatyka.

# Horoskop szkolny dla wszystkich znaków zodiaku.

Strzelec  
22.XI - 21.XII

Horoskop szkolny dla Strzelca  
Bardzo zdolny, bystry, gadatliwy, umie dyskutować, przekonywać, do szkoły chodzi z chęcią, lubi konkursy i olimpiady, często je wygrywa. Strzelce szybko się uczą, mają dobrą pamięć. Interesują się filozofią, religią, polityką, socjologią. Mają dużo znajomych, lubią dyskutować na wszystkie tematy, wszędzie ich pełno. Zwykle są lubiane przez nauczycieli, brak systematyczności w nauce i pracowitości zastępują elokwencją i umiejętnością robienia dobrego wrażenia. Lubią rywalizację, konkursy, olimpiady, testy to dla nich nowe wyzwanie. Również zawody sportowe wzbudzają w nich chęć do osiągania sukcesów, dają im możliwość pokazania się, rywalizowania. Gorsze wyniki osiągają w nauce przedmiotów ścisłych, wymagających systematycznej pracy i ugruntowanej wiedzy. Strzelce powinny bardziej koncentrować się na tym co robią, działać konsekwentnie, uczyć się systematycznie, nie odkładać

wszystkiego na później.  
Ulubione przedmioty: geografia, religioznawstwo, język polski.

Koziorożec  
22.XII - 19.I

Horoskop szkolny dla Koziorożca  
Pracowity, dokładny i pilny, bardzo odpowiedzialny i rozsądny, a do tego wyjątkowo zdolny - prawdziwy wzór, chociaż za szkołą nie przepada. Koziorożce są zdolne, bystre, łatwo się uczą, szybko zapamiętują wiadomości. To zwykle samotnicy, lubią czytać książki i pracować albo grać na komputerze. Do szkoły chodzą z poczucia obowiązku i niezbyt za nią przepadają. Zwykle jednak szybko ujawniają się ich zdolności, jak również pracowitość i pilność. Dlatego zwykle są lubiane przez nauczycieli. Mają wielu kolegów, przyjaciół dobierają sobie ostrożnie. Zawsze wiedzą jak się zachować, są kulturalne i zawsze opanowane. Unikają konfliktów, czasem są prośzone o rozstrzygnięcie klasowych sporów. Często działają w samorządzie szkolnym, są przewodniczącymi klasy. Wykazują

duże zdolności do nauki przedmiotów ścisłych, matematyki, informatyki. Mają również zdolności artystyczne, lubią rysować, malować, grać na instrumentach. Koziorożcom przyda się więcej wiary w siebie, więcej przebojowości. Ich wrodzony takt i dobre wychowanie sprawiają, że nie potrafią sobie radzić w sytuacjach konfliktowych, nie potrafią za wszelką cenę dążyć do sukcesu. Ulubione przedmioty: matematyka, informatyka, geografia, fizyka.

Wodnik  
20.I - 18.II

Horoskop szkolny dla Wodnika  
Oryginalny i pomysłowy, wszystkich w szkole zna, lubi dyskutować i popisywać się wiedzą, nauka to dla niego przyjemność. Wodniki to istoty niezwykle ruchliwe, energiczne, żywiołowe. Z chęcią chodzą do szkoły, lubią ruch i zmiany. Z łatwością uczą się przedmiotów humanistycznych, mają bujną wyobraźnię, czasem nawet szalone pomysły. Lubią dyskutować, spierać się, popisywać oryginalnymi

poglądami. Nauczyciele zwykle starają się utemperować ich szaloną naturę, chociaż jest to ciężka praca. Wodniki lubią przebywać wśród ludzi, w szkole znajdują wielu znajomych, czasem także wrogów. Nie unikają bowiem konfliktów, a swojego zdania bronią do upadłego. Uczą się szybko, dużo czytają, śledzą nowinki techniki. Interesują się informatyką, nowymi technologiami, ciekawostkami, wszystkim co intrygujące i tajemnicze. Mają zmysł praktyczny, lubią majsterkować. Wodniki są konsekwentne w działaniu, łatwo zdają egzaminy. Powinny więcej pracować nad koncentracją, unikać popisywania się i udziwniania wszystkiego co robią, tylko po to by było oryginalnie. Ulubione przedmioty: język polski, historia, geografia, informatyka.

Ryby  
19.II - 20.III

Horoskop szkolny dla Ryb  
Zdolne i pracowite, spokojne, bystre, lubiane przez kolegów, w szkole osiągają sukcesy, są uzdolnione artystycznie. Ryby są wszechstronnie

uzdolnione, szybko się uczą, zwykle są pilne, grzeczne i zdyscyplinowane. Szkołę średnio lubią, to urodzeni marzyciele, romantycy. Mają jednak duże poczucie obowiązku, nie kuszą Ryb wagary i łobuzowanie. Nie sprawiają problemów wychowawczych, nauczyciele chwalać je, podają innym za wzór. Często mają zdolności artystyczne, Grają na instrumentach, śpiewają, tańczą. Wszystko co robią, wykonują z pasją i zaangażowaniem. Jeśli szkolny przedmiot je ludzi, to za nic nie będą chciały się go uczyć. Mają wielu znajomych, można na nich polegać. Zwykle mają swoje zdanie na każdy temat i uparcie go bronią. Nie lubią być w centrum zainteresowania, unikają imprez klasowych, żyją we własnym świecie marzeń i fantazji. Ryby powinny być bardziej konsekwentne i wytrwałe, nie zniechęcać się za szybko. Świat marzeń powinny zastąpić trzeźwym spojrzeniem na otaczającą rzeczywistość. Ulubione przedmioty: historia, literatura, religioznawstwo, muzyka, biologia.

## Znaczenie imion:

**Karolina** ciągle pragnie dojść do sedna sprawy. Jest bardzo dociekliwa. Nie potrafi jednak pracować systematycznie. Karolina jest osobą miłą, zmysłową, trochę tajemniczą i pełną majestatu. Gdy otaczana jest przez adoratorów czuje się w swoim żywiole. W miłości raczej niestała, w małżeństwie konkretna i nie przewrotna. Kocha swoją rodzinę, ale nie przywiązuje zbyt dużej wagi do ogniska domowego. Posiada niezwykle zdolności organizatorskie.

**Kamil** jest introwertykiem ze skłonnością do zamykania się w sobie. Jest bardzo ciekawy, nieraz zbyt ciekawy, co czasami stawia go w trudnych sytuacjach. Brak mu pewności siebie. Jest osobą zagadkową, interesującą i pociągającą innych. Potrafi swoją osobowością zauroczyć towarzystwo. Chętnie i wiele przebywa poza domem, umie odnaleźć się w każdej sytuacji, w każdym środowisku. Ma dar zjednywania do siebie innych.

Dnia 29 listopada w Polsce obchodzimy Andrzejki. Jest to pogańskie święto znane też jako Jędrzejki lub Jędrzejówki, wieczór wróżb odprawianych w nocy z 29 na 30 listopada, w wigilię świętego Andrzeja. Andrzejki są specjalną okazją do zorganizowania ostatnich hucznych zabaw przed rozpoczynającym się adwentem. Niegdyś wróżby andrzejkowe miały charakter wyłącznie matrymonialny i przeznaczone były dla niezamężnych dziewcząt. Początkowo andrzejki traktowano bardzo poważnie, a wróżby odprawiano tylko indywidualnie, w odosobnieniu; w czasach późniejszych przybrały formę zbiorową, organizowaną w grupach rówieśniczych panien na wydaniu, zaś współcześnie przekształciły się w niezobowiązującą zabawę gromadzącą młodzież obojga płci.

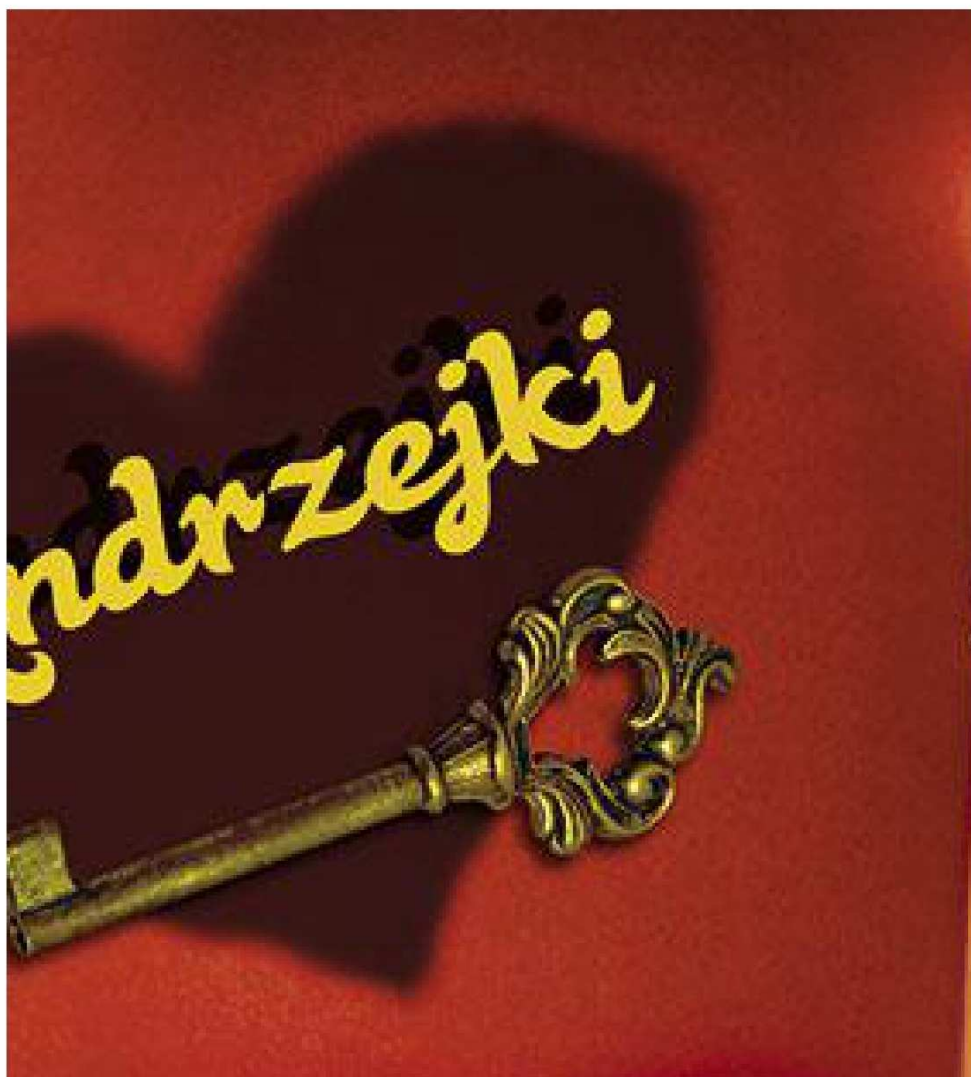
Niektóre andrzejkowe wróżby:

- losowanie przedmiotów o symbolicznym znaczeniu

- wylewanie wosku na zimną wodę i wrózenie z kształtu zastygłej masy  
- ustawianie od ściany do progu

jeden za drugim butów zgromadzonych dziewczyn: ta której but pierwszy dotarł do progu miała jako pierwsza wyjść za mąż  
- strona od której zaszczekał pies miała być tą, z której nadejście przysły oblubieniec  
- dziewczyny ustawiały się w koło i wpuszczały do środka gąsiora z zawiązanymi oczami;

dziewczyna do której gąsior najpierw podszedł (albo skubnął) jako pierwsza miała wyjść za mąż  
- uczestnicy zabawy pisali imiona na dwóch kartkach: imiona



dziewczyn na jednej, a chłopców na drugiej. Potem dziewczyna przekłująca z czystej strony kartkę z imionami chłopców tak, by ich nie widzieć. Dziewczyna miała potem wyjść za

mąż za chłopca o imieniu, które przekłowała.  
- jeśli ucięta przez pannę w dniu świętego Andrzeja gałązka wiśni lub czereśni zakwitła w wigilię Bożego Narodzenia, dziewczyna

mogła liczyć na rychłe pójście za mąż  
Męskim odpowiednikiem Andrzejek są Katarzynki. Obchodzi się je dnia 24 listopada. Obecnie nie jest to święto tak



popularne jak Andrzejki i dlatego trochę zapomniane. W wigilię św. Katarzyny młodzi mężczyźni wróżą sobie w sprawach dotyczących ożenku i poszukiwania

partnerkę. Wybrane wróżby:  
- wkładanie pod poduszkę przedmiotów, części garderoby czy ptasiego pióra mających sprowadzić proroczy sen o

przyszłej narzeczonej

- wkładaniu pod poduszkę karteczek z pierwszymi literami imion lub całymi żeńskimi imionami które zaraz po przebudzeniu

miały być wylosowane  
- wrózenie z kubków polegało na losowaniu ukrytych pod nimi przedmiotów symbolizujących ożenek (np. obrączka), przyływ majątku

(np. monety), dobrą pracę (zboże), chwilowy zastój (pusty kubek)



Kawalerowie przed wszelkimi wróżbami recytowali wierszyk:

Hej! Kasiu,  
Katarzynko  
Gdzie szukać  
Cię dziewczynko  
Wróżby o Ciebie  
zapytam  
Czekaj wkrótce  
zawitam  
Bawmy się więc

w Katarzynie  
Szukajcie  
chłopaki  
dziewczyny  
Zapytać więc  
trzeba wróżby  
A nuż potrzebne  
już drużby



## Rubryka epiki szkolnej „W wyobraźni wszystko zmieścisz”.

Trzecia odsłona opowiadania pt. „Marzenie Alicji”. Zapraszam do czytania :) Ania Padula.

Drogi pamiętniczku! Dioda leży w szpitalu. Jest na środkach uspokajających. TAMTO wydarzenie odcisnęło ogromne piętno na jej psychice. A ja? Mnie przebadali, opatrzyli rany na twarzy i wysłali do domu. I dobrze, szpital to strasznie przytłaczające miejsce. Ach, ale ta Dioda Nie odzywa się do mnie. Gdy ją odwiedziłam (nie chciałam, ale tata powiedział, że tak wypada), spojrzała na mnie takim takim przeszywającym wzrokiem i odwróciła głowę. Siadłam na krześle i mówiłam. Opowiadałam, co w szkole. Czytałam recenzje jej płyt. A ona nic. Kiedy skończyły mi się tematy, zmusiłam się, by dotknąć jej ramienia. Drgnęła, ale nic nie powiedziała. Skierowałam się do wyjścia. Nagle stanęłam i odwróciłam się ku niej. Ty jesteś Dioda! Dioda się nie załamuje! Dioda to wredna zdzira, która wszystkimi pomiata, weź się w garść! powiedziałam ostro. Zmierzyłam ją miażdżącym spojrzeniem i odeszłam. Dziwne, że zdobyłam się na taką śmiałość. Może oprócz tej

delikatnej, rozważnej Ali, mieszka we mnie nieposkromiona, dzika Alicja? Alicja siedziała na lekcji geografii, chłonąc jak gąbka słowa ulubionej nauczycielki. Była maksymalnie skoncentrowana na lekcji, nawet warkot przejeżdżającego za oknem motoru nie mógł wytrącić jej z równowagi. W prekambryze powstały najstarsze skały Polski czyli gnejsy Trylobity to skamieniałość przewodnia paleozoiku. Pod naciskiem warstw nadległych i wysokiej temperatury torf przemieniał się w węgiel brunatny, a następnie... Cicho bądź, Piotrek! Ala podskoczyła na krześle, słysząc ostrą nutę w głosie pani Kory. Rozejrzała się po klasie, nagle przytłoczona irytującym zachowaniem kolegów i oparła głowę na dłoni. Po chwili poczuła delikatne dźgnięcie w plecy. Odwróciła się i zderzyła z głębią błękitnych oczu Kuby. - Co z Diodą? wyszeptał cicho. W wyrazie jego twarzy dostrzec można było ogromną, aczkolwiek dobrze maskowaną tęsknotę. I właśnie ten wyraz odcisnął trwałe piętno w duszy Alicji. CO Z DIODĄ?! CO Z DIODĄ?! szumiało jej w głowie.

Przepaść. Leciąca w dół. Jej duchowe ręce próbowały schwycić się czegoś czegokolwiek, jednak mogły tylko bezradnie łapać powietrze. Jeszcze nigdy nie czuła się tak upokorzona. Dobrze, że Kuba nie wiedział, co dzieje się w jej wnętrzu. Co narobił tym niewinnym, przepelnionym troską zdaniem. Dziewczyna poczuła, jak do oczu napływają jej łzy. Zdecydowanym ruchem odsunęła się od ławki i podjęła nieprawdopodobną decyzję - wybiegła z klasy. Nie zważała na zmartwioną minę nauczycielki i osłupienie kolegów. Biegła przez korytarz, rozglądając się bezradnie za dobrą kryjówką ucieczką od całego świata. Za miejscem, gdzie nikt jej nie znajdzie. Dlaczego nikt mnie nie kocha?! Rozpacz prędko i nieubłagane panowanie nad ciałem. Nagle zakręciło się jej w głowie, a oczy zaszyły mgłą. W ostatniej chwili poczuła chłodną rękę chwytającą ją za ramiona. Choć jej głowę spowijała ciemność i nic nie słyszała, intuicja podpowiedziała jej, że to przyjaciel.

Ostatnimi siłami wtuliła się w ów kogoś i całkiem odplynęła. \* - Alicjo! rzekł rozpaczliwie głos w oddali Alicjo, czemu się nie budzisz?! - Jest sobota - wymamrotała bohaterka, unosząc ciężkie powieki. Była potwornie zmęczona i słaba. Coś ciągnęło ją w dół i miała ochotę się temu poddać. Pogrzyżyć się w ciemnej otchłani i już nigdy się nie obudzić, bo tu na powierzchni czekał na nią ból. A ona nie chciała cierpieć. - Ala, jesteś w szkole i jest piątek powiedział inny głos. Dziewczyna widziała zamazaną postać. Czarną, wysoką sylwetkę. Pochylała się nad nią. Alicja uświadomiła sobie, że leży na czymś miękkim. Zamrugła parę razy i odwróciła lekko głowę. Pani Kora. - Co się stało, Alu? - zapytała łagodnie nauczycielka od geografii. - Nic jej nie jest, pani Kornelio. To dojrzewanie odparła dyrektorka, kręcąc z politowaniem głową. Kiedyś młodzież była o wiele silniejsza. Pani Kora skrzywiła się lekko na słowa szefowej i odgarnęła Alicji włosy z twarzy. - Myślę, że najlepiej będzie, jak wezwiemy pogotowie powiedziała

niepewnie, nie chcąc narazić się dyrektorce. - Nie ma takiej potrzeby. Odpocznie z pół godziny, damy jej jakiś magnez i wróci na lekcje. Ach i mówiąc o lekcjach, chyba powinna pani już wrócić do klasy i zwolnić panią Makuszyńską z zastępstwa. Geografia to ważny przedmiot, a oni wkrótce zdają egzamin. Nauczycielka uniosła lekko głowę Alicji ze swoich kolan. Na jej twarzy było widać wahanie. - Może zadzwońmy po jej rodziców - drażyła. - Boże Jedyń, niech już pani będzie! Pani Basiu, niech pani dzwoni zwróciła się dyrektorka do sekretarki i usiadła za swoim biurkiem, zajmując się papierami i mrużąc coś pod nosem. Pani Kora uśmiechnęła się pokrzepiająco do uczennicy i podtrzymała ją, by mogła wstać i usiąść na krześle. - Nie odbierają powiedziała sekretarka, odkładając telefon. - W takim razie, ja ją odwożę zdecydowała nauczycielka i czym prędzej wyprowadziła Alicję z gabinetu. Dyrektorka i tak zajęła się już swoimi sprawami. Nie przejęła się takim obrotem sytuacji. \* - Powiesz mi co się stało? zapytała

pani Kornelia, kiedy siedziały już w samochodzie. Ala skrzywiła się, a łzy na powrót napłynęły jej do oczu. Czuła, że może ufać nauczycielce, tym bardziej, że ta naraziła się dla niej na kłopoty, ale to, co w tej chwili przeżywała, było zbyt bolesne, by to rozdrapywać. - Jja ja nie mm-mogę i rozplakała się na dobre. Pani Kora stanęła na poboczu i spojrzała ze smutkiem na uczennicę. Przyciągnęła ją do siebie i niezręcznie objęła. - Ciii wyszeptała miękko. W przerwach na szloch, Alicja wyrzuciła z siebie całą historię z Diodą i Kubą. I było jej lżej. O wiele lżej, gdy tak wylewała z siebie bolesną prawdę, jakby usuwała z duszy nadmiar trucizny. Pani Kornelia słuchała i nic nie mówiła. Odwiozła Alę do domu i kiedy dziewczyna wysiadła, powiedziała tylko i aż TRZYMAJ SIĘ. \* Alicja po zużyciu niezliczonej ilości paczek chusteczek higienicznych i wylaniu całego zapasu łez, stwierdziła, że czas na zmiany

Rubryka epiki szkolnej „W wyobraźni wszystko zmieścisz”.  
Trzecia odsłona opowiadania pt. „Marzenie Alicji”.



Rubryka epiki szkolnej „W wyobraźni wszystko zmieścisz”.  
Trzecia odsłona opowiadania pt. „Marzenie Alicji”.

\*Patrz na Zielińską! Wygląda tak inaczej syknął Julian do ucha Kuby, nie spuszczać oczu ze skąpej czarnej miniówki, podkreślającej kobiece biodra Alicji. Kołysały się delikatnie pod wpływem każdego jej zgrabnego kroku. Jej twarz nie wyrażała żadnych emocji nieobecny wzrok błędził po korytarzu, ześlizgując się po ścianach. Była piękniejsza i bardziej wyzywająca niż kiedykolwiek jej długie rzęsy pociągnięte były warstwą ciemnego tuszu, oczy lśniły tajemniczością, okolone zmysłowymi, czarnymi liniami, a drobne, ozdobione brokatowym błyszczkiem usta rozchyłały się lekko w uwięzionym między uśmiechem a smutkiem grymasie. Pofalowane gęste włosy okalały lekko zarumienioną twarz, niczym spienione fale czekoladowego morza.

Kuba zatrzymał na niej spojrzenie, a w jego oczach rozbłysło pragnienie. Uniósł się dumnie z ławki i przeczesał dłońią okazałą blond czupryną, opierając się niedbale o parapet. Alicja przechodząc obok, popatrzyła na niego przelotnie.

Przez ten krótki moment odsłoniła przed nim cały swój świeżo zastygły ból. Skarciła się prędko w duchu

i na powrót przybrała niewzruszoną maskę.

- Aluś, czekaj! zawołał za nią Kuba.

Przyspieszyła kroku, nie oglądając się za siebie.

- Ala! usłyszała ponownie.

Przestań! Zaczęła lekko truchtać w kierunku schodów.

- Alicjo.

- Daj mi wreszcie spokój! warknęła dziewczyna,

odwracając się ze złością. Przez chwilę oniemiała ze zdziwienia. Burza brązowych loków, bladozielone oczy, szczupła, jednak męska sylwetka Twarz przybysza



wyrażała lekką urazę i zdumienie. Ala z zakłopotaniem założyła luźny kosmyk włosów za ucho.  
- Przepraszam. To nie do ciebie - bąknęła, spuszczając głowę.

Błąd! Nigdy tego nie rób! Szybko spojrzała mu w oczy. Uśmiechnął się krzywo.  
- Jak to nie do mnie? Generalnie tylko ja tu stoję odparł z udawanym oburzeniem.

- Wydawało mi się Ach, nie ważne! Odejdź! syknęła, pocierając z rozdrażnieniem skroń. Chłopak był nieco irytujący.  
- Dlaczego? Dopiero do ciebie podszedłem. I nie odejdę, dopóki w



czymś mi nie pomożesz powiedział, patrząc jej w oczy z bezczelną pewnością siebie.  
- Niby dlaczego mam ci pomagać?! Nawet cię nie znam! warknęła i odwróciła się na

pięcie.  
- Dziwne Pani Kora mówiła, że jesteś bardzo miła A może w twojej klasie jest inna Alicja Zielińska? Być może się pomyliłem rzekł z emfazą zielonooki. Alicja na słowa

pani Kora uraczyła go spojrzeniem. Wiele zawdzięczała nauczycielce i jeśli skierowała ona tego dziwaka właśnie do Ali, dziewczyna nie mogła jej zawieść.  
- No co? Powiedz, co masz powiedzieć i zostaw mnie wreszcie mruknęła,

gestykulując żywo rękoma. W odpowiedzi usłyszała charakterystyczny śmiech, który odtąd miał ją nawiedzać w najgorszych koszmarach.  
- To już znam na

ciebie patent. Lubisz panią Korę, dobrze wiedzieć - rzekł, uśmiechając się do dziewczyny, tym razem nie tak szyderczo, lecz prawie miło.  
- Przestań już nawijać, przejdź do konkretów! Nie



mam na ciebie czasu. - Oj, dobra! fuknął chłopak, wytrzeszczając oczy z udawanym przerażeniem Mam kłopoty

z geografiami. W poprzedniej szkole miałem na pieńku z nauczycielem i tata załatwił mi zwolnienie z lekcji. Nie pytaj, jak to zrobił, bo sam nie wiem. Chciałbym, żebyś pomogła mi nadrobić zaległości

z pierwszej klasy. Pani Kora powiedziała, że i tak idziesz na olimpiadę i musisz powtórzyć ten materiał, więc może będziemy uczyć się razem?

To nie brzmiało jak typowe pytanie. Chłopak nastawił się już, że Alicja mu pomoże i chciał to tylko potwierdzić. Ciekawe, czy wie jak bardzo mnie wnerwia?

- Co bym z tego miała? zapytała rzeczowo, zakładając ręce na biodra.
  - Zobaczymy Nie pożałujesz - rzekł zielonooki, uśmiechając się tajemniczo.
  - Powiedzmy, że się zgadzam - odparła z wahaniem, a jej towarzyszowi rozbłyły oczy Ale pod warunkiem, że dostanę jakąś zaliczkę. I robię to nie dla ciebie, tylko dla pani.
- Chłopak uśmiechnął się szeroko i skinął głową. Nagle niespodziewanie pochylił się ku niej i lekko musnął ją w policzek. Jak śmiesz?!
- Co to miało być?! powiedziała z nutą hysterii Alicja.
  - Zaliczka odpowiedział z emfazą chłopak Kłania się Natanek.
- Natan? Imię co najmniej ta dziwne jak właściciel

Ania Padula

Rubryka  
„Historie  
kobiet  
niezwykłych”  
Milena Rak  
kl. IIIb

Frida Kahlo a, właściwie Magdalena Carmen Frieda Kahlo y Calderón, przyszła na świat 6 lipca 1907r. w Coyoacán w Meksyku. Malarka. Była córką znanego fotografa i malarza. Frida rozważyła możliwość sprawdzenia się w medycynie, jednak wypadek jakiego doznała w wieku 19 lat odwiódł ją od tego planu. Pobyt w szpitalu sprawił, iż zainteresowała się ona malarstwem. Jej obrazy pełne są symboliki i odniesień do kultury meksykańskiej, w



której Frida dorastała. Pod koniec lat 30. po raz pierwszy jej obrazy zostały pokazane szerszej publiczności na wystawie w Nowym Jorku, a później w Paryżu. O ile pierwszy

wernisaż malarki można było nazwać sukcesem, kolejny - tym razem w stolicy Francji nie spotkał się już z takim entuzjazmem. Frida była wątłego zdrowia, przeszła wiele operacji,

przez co w latach 50. została przykuta do wózka inwalidzkiego. Zmarła w roku 1954, przyczyną jej śmierci najprawdopodobniej było samobójstwo.

A oto kilka

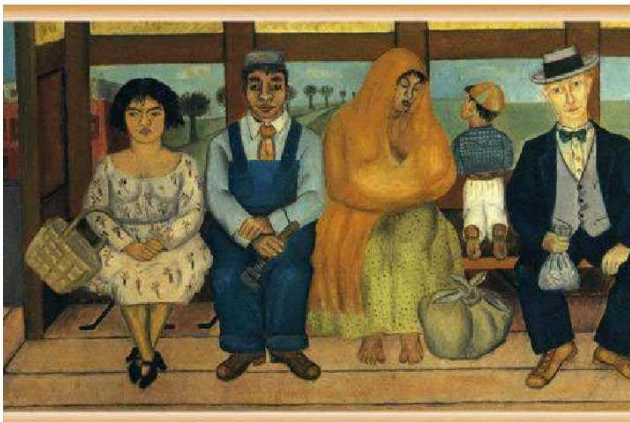


najważniejszych dzieł tej artystki :  
\*Henry Ford Hospital  
\*Dwie nagie kobiety w lesie  
\*Czterej mieszkańcy Mexico City  
\*Autobus  
Jej prace, często

szokujące, obrazują Jej prace, często szokujące, obrazują ból i surowe życie kobiet. Wiele z nich (55 spośród 143) to autoportrety, pełne osobistej symboliki, często bazującej na odniesieniach do anatomii.

Widoczne są w nich wyraźnie wpływy rdzennej kultury meksykańskiej, przedstawiane w jasnych kolorach, z dodatkiem mieszaniny realizmu i symbolizmu.

Jej obrazy wzbudziły zainteresowanie artysty Diego Rivery. Stał się jej partnerem i mężem w 1929 roku (z czasem rozwiodła się z nim, a później ponownie go



poślubiła). W 1930 roku Frida straciła dziecko (poroniła). Rok później poznała dr. Leo Eloessera, który stał się jej przyjacielem. Jej stan zdrowia stale się pogarszał. W

1932 roku z mężem przeniosła się do Detroit.

Powtórka z lata czyli chwila relaksu z fotografią autorstwa  
Klaudii Więćławik



i fotografią Dominiki Grzyb.

